

Barbara Stańdo-Kawecka, Justyna Kuształ ■

OCHRONA PRAW NIELETNICH PRZESŁUCHIWANYCH PRZEZ POLICJĘ – ASPEKTY PRAWNOPORÓWNAWCZE I WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1. Prawa i gwarancje procesowe „dzieci w konflikcie z prawem” w świetle standardów międzynarodowych

W języku potocznym termin „nieletni przestępca” najczęściej oznacza sprawcę czynu zabronionego prawem karnym popełnionego przed osiągnięciem wieku dojrzałości karnej (dorosłości karnej). Sprawcy przestępstw popełnionych po osiągnięciu tego wieku ponoszą odpowiedzialność karną na zasadach przewidzianych dla dorosłych. W krajach europejskich granica wiekowa między „nieletniością” i „dorosłością” w rozumieniu prawa karnego z nielicznymi wyjątkami wynosi 18 lat, ale często ma ona charakter elastyczny. Krajowe systemy wymiaru sprawiedliwości w pewnych wypadkach umożliwiają wyjątkowe pociągnięcie do odpowiedzialności karnej na zasadach przewidzianych dla dorosłych tych sprawców, którzy popełnili przestępstwo przed ukończeniem 18 lat. Z kolei sprawcy przestępstw popełnionych po ukończeniu 18 lat, a przed osiągnięciem pewnego wieku (najczęściej 21, a niekiedy nawet 23 lat), w niektórych krajach mają w postępowaniu karnym szczególny status „młodocianych”. Jest z nim związana możliwość stosowania kar i środków określonych prawem karnym nieletnich zamiast kar przewidzianych dla dorosłych lub modyfikacja ogólnych zasad wyboru i wymiaru kary obowiązujących w prawie karnym dorosłych¹.

¹ I. Pruin, *Die Heranwachsendenregelung im deutschen Jugendstrafrecht*, Forum Verlag Godesberg, Mönchengladbach 2007, s. 190–238; F. Dünkel, I. Pruin, *Young Adult Offenders in the Criminal Justice Systems of European Countries*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruin (red.), *Juvenile Justice Systems in Europe. Current Situation and Reform Developments*, Forum Verlag Godesberg, Mönchengladbach 2010, t. 4, s. 1568–1577; F. Dünkel, I. Pruin, *Better in Europe? European*

Pomijając przypadki wyjątkowej odpowiedzialności karnej nieletnich na zasadach przewidzianych dla dorosłych sprawców, naruszenie prawa karnego przez osoby poniżej wieku dojrzałości karnej traktowane jest we wszystkich krajach europejskich inaczej niż przestępczość dorosłych. Nie oznacza to jednak istnienia jednego podejścia do nieletnich sprawców wspólnego dla wszystkich krajów. Wręcz przeciwnie – próby porównania krajowych systemów postępowania z nieletnimi w Europie niezmiennie prowadzą do wniosku, że między poszczególnymi krajami zachodzą w tym zakresie istotne różnice. Dotyczą one m.in. dolnej granicy wiekowej nieletniości, katalogu sankcji i środków stosowanych wobec nieletnich, organów zajmujących się sprawami nieletnich i procedury obowiązującej w tych sprawach².

Analiza zmian, które nastąpiły w ostatnich dekadach w dziedzinie traktowania nieletnich w poszczególnych krajach, wskazuje na to, że mimo zróżnicowania krajowych systemów postępowania z nieletnimi w przeważającej większości państw europejskich występują pewne wspólne tendencje. Należą do nich:

- dążenie do społecznej integracji nieletnich naruszających prawo karne;
- traktowanie pozbawienia nieletniego wolności jako *ultima ratio* niezależnie od tego, czy ma ono charakter kary wymierzanej za popełnione przestępstwo, czy środka stosowanego wobec sprawcy uznanego za nieodpowiedzialnego karnie;
- umacnianie praw i gwarancji procesowych nieletniego bez względu na to, czy postępowanie toczące się w związku z zarzucanym mu naruszeniem prawa karnego traktowane jest jako postępowanie karne według prawa krajowego³.

Takie kierunki zmian wyznaczone są przez dokumenty międzynarodowe, które określają podstawowe standardy postępowania z nieletnimi.

Międzynarodowe standardy traktowania nieletnich adresowane są do państw o różnych systemach postępowania z nieletnimi i z tego powodu wiele z nich sformułowanych jest w sposób ogólnikowy i elastyczny. Ich interpretacja i stosowanie w praktyce nie zawsze są łatwe, a dowodzi tego choćby obszerny Komentarz ogólny nr 10 do Konwencji o prawach dziecka⁴ wydany przez Komitet Praw Dziecka w 2007 r.⁵ Celem tego komentarza jest dostarczenie państwom-stronom, które

Responses to Young Adult Offending, marzec 2015, http://www.barrowcadbury.org.uk/wp-content/uploads/2015/02/T2A_Better-in-Europe_Report-_online.pdf [dostęp: 20.05.2015].

² D. Wójcik, K. Buczkowski, J. Czabański, M. Jankowski, *Wymiar sprawiedliwości wobec nieletnich w wybranych krajach*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 3, s. 187 i nast.; M. Maraszek, *Dolna granica wieku odpowiedzialności karnej w prawie polskim*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 92 i nast.; I. Pruijn, *The Scope of Juvenile Justice Systems in Europe*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruijn (red.), *Juvenile Justice...*, *op. cit.*, t. 4, s. 1519 i nast.; B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 177 i nast.

³ I. Pruijn, *The Scope...*, *op. cit.*, s. 1551; B. Stańdo-Kawecka, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 333 i nast.

⁴ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526.

⁵ Committee on the Rights of the Child, *General Comment No. 10 (2007) Children's Rights in Juvenile Justice*, kwiecień 2007, <http://www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/CRC.C.GC.10.pdf> [dostęp: 21.01.2016].

podejmują wysiłki zmierzające do ukształtowania swoich systemów postępowania z nieletnimi zgodnie z wymaganiami Konwencji o prawach dziecka, bardziej szczegółowych wskazań i zaleceń niż te sformułowane w art. 37 i 40 Konwencji. Obydwa wspomniane artykuły dotyczą praw dzieci podejrzanych, oskarżonych bądź uznanych winnymi pogwałcenia prawa karnego. W Komentarzu ogólnym nr 10 w odniesieniu do dzieci, tj. osób poniżej 18. roku życia⁶, które są podejrzane, oskarżone lub uznane winnymi pogwałcenia prawa karnego, Komitet Praw Dziecka używa określenia „dzieci w konflikcie z prawem” (*children in conflict with the law*). W podobnym znaczeniu ten sam termin stosowany jest przez Komitet Ministrów Rady Europy w wytycznych na temat wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom, przyjętych w 2010 r.⁷ W obydwu dokumentach zawierających wskazania i zalecenia dotyczące traktowania „dzieci w konflikcie z prawem” sporo uwagi poświęcono prawom i gwarancjom procesowym takich osób.

Konwencja o prawach dziecka nie wyklucza pociągania dzieci do odpowiedzialności karnej za czyny zabronione prawem karnym przed ukończeniem 18. roku życia. Nie zawiera także generalnego zakazu wymierzania dzieciom kar przewidzianych w prawie karnym dorosłych, choć wyklucza orzekanie wobec nich kary śmierci i kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości wcześniejszego zwolnienia⁸. Wymaga jednak od państw-stron, aby postępowanie w sprawach dzieci, którym zarzuca się popełnienie czynu zabronionego prawem karnym, a także orzekane wobec nich sankcje i środki pozostawały w zgodzie ze sformułowanymi w niej standardami. Większość standardów dotyczących „dzieci w konflikcie z prawem” zawartych w art. 40 Konwencji ma charakter proceduralny. Zobowiązują one państwa-strony do zapewnienia takim osobom rzetelnego postępowania, w którym respektowane są minimalne prawa i gwarancje procesowe przysługujące dorosłym podejrzanim, w tym zasada domniemania niewinności, prawo do niezwłocznego poinformowania o zarzutach, prawo do obrony i do zapewnienia prawnej lub innej pomocy w przygotowaniu i prezentowaniu obrony oraz prawo do rozpatrzenia sprawy bez zwłoki przez bezstronną i niezawisłą władzę lub organ sądowy w uczciwym procesie.

W wytycznych Rady Europy na temat wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom termin „dziecko” zdefiniowany został podobnie jak w Konwencji o pra-

⁶ Zgodnie z art. 1 Konwencji o prawach dziecka „dziecko” w jej rozumieniu oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość.

⁷ *Wytyczne Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom przyjęte 17 listopada 2010 r. wraz z uzasadnieniem*, w tłum. na jęz. polski dostępne na stronie: <http://bookshop.europa.eu/pl/wytyczne-komitetu-ministr-w-rady-europy-w-sprawie-wymiaru-sprawiedliwo-ci-przyjaznego-dzieciom-pbDS3112365/> [dostęp: 21.05.2015].

⁸ Zgodnie z art. 37 pkt a Konwencji o prawach dziecka państwa-strony zapewnią, aby żadne dziecko nie podlegało torturowaniu bądź okrutnemu, nieludzkiemu czy poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Ani kara śmierci, ani kara dożywotniego więzienia bez możliwości wcześniejszego zwolnienia nie może zostać orzeczona wobec osoby w wieku poniżej 18 lat za popełnione przez nią przestępstwa.

wach dziecka i oznacza każdą osobę, która nie ukończyła 18. roku życia⁹. Wśród kluczowych elementów wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom, niezależnie od tego, czy występują one w charakterze pokrzywdzonych, świadków, podejrzanych, czy w innej roli, Komitet Ministrów Rady Europy wymienia prawo dzieci do informacji przekazywanych w sposób jasny i zrozumiały, dostosowany do ich wieku, dojrzałości i możliwości¹⁰. Jak podkreślono w uzasadnieniu do wytycznych, wymiar sprawiedliwości przyjazny dzieciom zapewnia im możliwość uczestniczenia opartego na zrozumieniu tego, co się dzieje, co może nastąpić później, co one same mogą wybrać i jakie mogą być następstwa dokonania określonych wyborów¹¹. W przypadku „dzieci w konflikcie z prawem” ważnym elementem wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom jest zapewnienie im rzetelnego postępowania, w którym nie pozbawia się ich ani nie umniejsza się praw i gwarancji procesowych pod pretekstem działania w najlepszym interesie dziecka¹².

W świetle tych wytycznych respektowanie zasady kierowania się dobrem dziecka w przypadku „dzieci w konflikcie z prawem” obejmuje także respektowanie przysługujących im praw i gwarancji procesowych. Zalecenie kierowane pod adresem państw członkowskich Rady Europy, zgodnie z którym dobro dziecka nie może być pretekstem do tego, by „dzieci w konflikcie z prawem” pozbawiać prawa do rzetelnego postępowania lub je im ograniczać, nie pozostawia wątpliwości co do odrzucenia przez Radę Europy paternalistycznego podejścia do nieletnich. Jego istotą jest bowiem założenie, że nieletni jest niezdolny do rozpoznania własnego dobra, dlatego o tym, co leży w jego interesie, decyduje wyspecjalizowany sędzia lub sąd, który korzysta z pomocy profesjonalistów z dziedziny nauk społecznych i medycznych (m.in. pedagogów, psychologów, psychiatrów). Jednocześnie przyjmuje się, że w postępowaniu, które nie toczy się „przeciwko nieletniemu”, ale zmierza do zapewnienia mu pomocy i wychowania przez wyspecjalizowane organy, ochrona praw procesowych nieletniego jest sprawą drugorzędą, pozbawioną większego znaczenia¹³.

Odrzucenie paternalistycznego podejścia do „dzieci w konflikcie z prawem” na rzecz zapewnienia im prawa do aktywnego uczestniczenia w postępowaniu, które spełnia wymogi rzetelności, widoczne jest także w pracach Unii Europejskiej. Obecnie w ramach tej struktury trwają prace nad dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym¹⁴. Celem tych prac jest ustanowienie wspólnych

⁹ Zob. część II wytycznych – „Definicje”.

¹⁰ Zob. część IV wytycznych – „Wymiar sprawiedliwości przyjazny dziecku przed postępowaniem sądowym, w jego trakcie i po jego zakończeniu”.

¹¹ Zob. pkt 54 uzasadnienia do wytycznych.

¹² Zob. część III wytycznych – „Podstawowe zasady”, zasada E – „Rządy prawa”.

¹³ Zob. B. Stańdo-Kawecka, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 33 i nast.

¹⁴ Komisja Europejska, *Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym*, COM(2013) 822, listopad 2013, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/documents/com/com_com%282013%290822_/com_com%282013%290822_pl.pdf [dostęp: 21.01.2016].

norm minimalnych dla całego obszaru UE w zakresie praw dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym oraz dzieci objętych postępowaniem dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania. Dotychczasowy przebieg prac nad tą dyrektywą wskazuje na to, że potrzeba wzmocnienia ochrony praw dzieci podejrzanych lub oskarżonych jest powszechnie akceptowana, natomiast kontrowersje wywołuje zakres stosowania dyrektywy, a w szczególności znaczenie terminu „postępowanie karne”.

We wniosku Komisji Europejskiej dotyczącym dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym z listopada 2013 r. proponowany zakres stosowania tej dyrektywy był dość ograniczony. Termin „dziecko” oznaczał na jej gruncie osobę poniżej 18. roku życia. Artykuł 2 projektu dyrektywy przewidywał, że ma ona zastosowanie do dzieci podlegających postępowaniu karnemu od chwili, w której stają się podejrzane lub oskarżone o popełnienie przestępstwa, do czasu zakończenia postępowania. W przypadku dzieci objętych postępowaniem dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania stosowanie dyrektywy rozpoczynało się od chwili aresztowania dziecka w państwie członkowskim wykonującym nakaz. W tym samym artykule zaznaczono, że dyrektywa nie wpływa na przepisy krajowe określające wiek odpowiedzialności karnej, nie zmierza zatem do ujednoczenia dolnej granicy wiekowej odpowiedzialności karnej nieletnich, która w krajach Unii Europejskiej jest zróżnicowana. W Anglii i Walii dolna granica wieku odpowiedzialności karnej nieletnich wynosi 10 lat, natomiast w Belgii zasadą jest, że nieletni sprawcy (z pewnymi wyjątkami) nie ponoszą odpowiedzialności karnej, ponieważ ta zgodnie z belgijskim prawem rozpoczyna się dopiero z chwilą osiągnięcia przez sprawcę wieku dojrzałości karnej, tj. ukończenia 18 lat w momencie popełnienia czynu zabronionego prawem karnym¹⁵.

W części dotyczącej aspektów prawnych wniosku Komisji Europejskiej w sprawie wspomnianej wyżej dyrektywy znalazło się stwierdzenie: „W niektórych państwach członkowskich dzieci, które popełniły czyn uznawany za przestępstwo, nie podlegają postępowaniu karnemu zgodnie z prawem krajowym, ale innym formom postępowania, które mogą prowadzić do nałożenia określonych środków ograniczających (np. środków ochrony, środków wychowawczych). Postępowanie takie nie wchodzi w zakres stosowania niniejszej dyrektywy”¹⁶. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji zakres stosowania proponowanej dyrektywy byłby uzależniony od tego, czy postępowanie prowadzone w sprawach „dzieci w konflikcie z prawem” uznawane jest w prawie krajowym za postępowanie karne. Z zakresu jej stosowania wyłączone byłoby postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia, czy dziecko popełniło zarzucany mu czyn zabroniony prawem karnym, jeżeli w krajowym porządku prawnym nie jest ono traktowane jako postępowanie karne.

¹⁵ I. Pruin, *The Scope...*, *op. cit.*, s. 1536–1537.

¹⁶ Komisja Europejska, *Wniosek...*, *op. cit.*, s. 4.

W rezultacie takiego określenia zakresu stosowania przewidziane w projekcie dyrektywy wzmocnienie ochrony praw dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym nie obejmowałoby nieletnich, wobec których w Polsce prowadzone jest postępowanie w sprawie o czyn karalny na podstawie Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (u.p.n.), ponieważ według poglądów przeważających w nauce prawa karnego nie jest ono postępowaniem karnym¹⁷. Pogląd taki wyraziła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w marcu 2014 r. w swojej opinii o projekcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym. Komisja zwróciła uwagę na to, że zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości pozostaje kwestią niejasną, czy projekt odnosi się do postępowania prowadzonego na podstawie u.p.n. Według Komisji istniały jednak „ważne argumenty za przyjęciem wyjściowego stanowiska dla potrzeb negocjacji, że postępowanie w sprawach nieletnich nie może być objęte projektowaną dyrektywą, bowiem brak jest podstawy traktatowej dla podejmowania działań prawodawczych przez Unię Europejską w tym obszarze (...). Orzeczenia wydawane w tej procedurze nie są orzeczeniami w sprawach karnych”¹⁸.

Pierwotny tekst projektu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, który uzależniał przewidziane w nim wzmocnienie praw i gwarancji procesowych „dzieci w konflikcie z prawem” od tego, jak traktowane jest prowadzone wobec nich postępowanie w krajowym porządku prawnym, oceniony został krytycznie przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. W swojej opinii w sprawie wniosku dotyczącego tej dyrektywy, sporządzonej dla Parlamentu Europejskiego i Rady, zwrócił on uwagę na to, że zgodnie z projektem dyrektywy ochrona dzieci podejrzanych lub oskarżonych ma zastosowanie wyłącznie w ramach postępowania karnego, przy czym pojęcie „postępowanie karne” nie zostało sprecyzowane. Zdaniem Komitetu było niejasne, czy w projektowanej dyrektywie chodzi wyłącznie o postępowania, które w państwach członkowskich kwalifikowane są jako „postępowanie karne”, czy

¹⁷ T. Bojarski, *Nieletni przed sądem. Uwagi o niektórych założeniach ogólnych oraz praktyce*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 277; A. Światłowski, *Czy postępowania w sprawach nieletnich są postępowaniami karnymi szczególnymi?*, w: P. Hofmański, S. Waltoś (red.), *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Marianny Korcyl-Wolskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 408.

¹⁸ Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, *Opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego o projektach*:

1) dyrektywy PE i Rady w sprawie wzmocnienia określonych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (COM(2013) 821);

2) dyrektywy PE i Rady w sprawie tymczasowej pomocy prawnej dla podejrzanych lub oskarżonych, którzy zostali pozbawieni wolności, oraz w sprawie pomocy prawnej w ramach postępowania dotyczącego europejskiego nakazu aresztowania (COM(2013) 824);

3) dyrektywy PE i Rady w sprawie gwarancji procesowych dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym (COM (2013) 822), marzec 2014, <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego> [dostęp: 11.06.2015].

też pojęcie to rozumiane jest szerzej i może obejmować np. postępowanie administracyjne prowadzące do nałożenia kar.

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny przywołał orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które odnosi się do kryteriów rozstrzygnięcia o tym, czy dane postępowanie ma charakter postępowania karnego¹⁹. Zaznaczył także, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zmierza do uniknięcia sytuacji, w której państwa mogłyby uchylić się od respektowania podstawowych gwarancji zapisanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez samo zakwalifikowanie danego postępowania jako inne niż „postępowanie karne”. Z tego powodu w opinii Komitetu byłoby pożądanym, aby pozostawić Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej swobodę interpretowania tego pojęcia, niezależnie od kwalifikacji przyjętej w przepisach prawa krajowego, ograniczając tym samym ryzyko, że gwarancje przewidziane w dyrektywie nie pozwolą osiągnąć zamierzonego celu²⁰.

Za znaczącym rozszerzeniem ochrony praw dzieci podejrzanych lub oskarżonych o naruszenie prawa karnego przez stosowanie proponowanej dyrektywy także w postępowaniach, które w krajowym porządku prawnym nie są uznawane za postępowania karne, opowiedziała się Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego. W swoim sprawozdaniu w sprawie wniosku dotyczącego projektowanej dyrektywy zaproponowała ona liczne poprawki, w tym odnoszące się do zakresu jej stosowania. Według Komisji przewidziane w dyrektywie gwarancje procesowe dla dzieci podejrzanych lub oskarżonych – przy uwzględnieniu ewentualnych koniecznych dostosowań – powinny znaleźć zastosowanie „we wszystkich tych postępowaniach, które mogą zawierać środki ograniczające czy nieść inne poważne konsekwencje dla życia dziecka, a zatem wpływać na rozwój jego osobowości, a także w przypadku, gdy nawet wobec braku orzeczenia kary postępowanie mogłoby skutkować orzeczeniem, które potwierdzałoby – chociażby tylko domyślnie – że dane dziecko jest winne zarzucanego mu czynu”²¹. Na przeszkodzie stosowaniu dyrektywy nie powinno stać to, że wspomniane wyżej postępowania zostały wszczęte z powodu zachowań, które

¹⁹ Na temat pojęcia „oskarżenie w sprawie karnej” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zob. M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 387–388.

²⁰ Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego przyjęta w marcu 2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym *COM(2013) 822 final – 2013/0408 (COD)*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C226 z dnia 16 lipca 2014 r., <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52014AE0347&from=PL> [dostęp: 21.01.2016].

²¹ Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, *Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym*, poprawka 6, motyw 6c (nowy), luty 2015, s. 9–10, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+REPORT+A8-2015-0020+0+DOC+XML+V0//PL> [dostęp: 11.06.2015].

w prawie krajowym nie są kwalifikowane jako „przestępstwa”, ani to, że prowadzone postępowanie nie należy do kompetencji sądu właściwego w sprawach karnych, a stosowane w nim sankcje nie są formalnie uznawane za „sankcje karne” według prawa krajowego. W uzasadnieniu zaproponowanej zmiany zakresu stosowania dyrektywy Komisja odwołała się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Engel i inni przeciwko Holandii*²², podkreślając, że sformułowane w tym wyroku kryteria kwalifikowania danej sprawy jako „sprawy karnej” uwzględniane są także przez Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu²³.

2. Cel i zakres badań prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu dotyczącego ochrony praw przesłuchiwanym nieletnim

W okresie, kiedy w Unii Europejskiej trwały prace nad projektem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, Komisja Europejska finansowała międzynarodowy projekt badawczy poświęcony ochronie praw przesłuchiwanym nieletnim, zatytułowany *Protecting Young Suspects in Interrogations: a study on safeguards and best practice*²⁴. Projekt koordynowany był przez Uniwersytet w Maastricht i miał charakter prawnoporównawczy. Jego celem było porównanie systemów postępowania z nieletnimi w pięciu krajach: Anglii i Walii, Belgii, Holandii, Polsce i Włoszech, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji procesowej nieletnich przesłuchiwanym w związku z zarzutem popełnienia czynu zabronionego prawem karnym. Podstawowe problemy badawcze w tym projekcie sprowadzały się do dwóch pytań. Pierwsze odnosiło się do tego, czy i jakie prawa i gwarancje procesowe przyznają przepisy prawne w poszczególnych krajach nieletnim podejrzanym o popełnienie czynu zabronionego prawem karnym. Drugie zaś dotyczyło tego, jak prawa i gwarancje procesowe, które przysługują nieletnim przesłuchiwanym w związku z zarzutem naruszenia prawa karnego w świetle standardów międzynarodowych, realizowane są w tych krajach w praktyce. Ze względu na znaczne różnice w podejściu do nieletnich w krajach uczestniczących w projekcie, analiza prawna systemów postępowania z nieletnimi (*law in books*) była niezbędna do właściwego przygotowania badań empirycznych, zmierzających do znalezienia odpowiedzi na pytanie o „prawo w działaniu” (*law in action*).

²² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Engel i inni przeciwko Holandii*, 8 czerwca 1976, skarga nr 5100/71.

²³ Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, *Sprawozdanie...*, *op. cit.*, s. 10.

²⁴ Projekt realizowany był w latach 2013–2015 w ramach programu *Criminal Justice Action Grant of the European Commission* (JUST/2011/JPEN/AG2909).

3. Zasady traktowania nieletnich w krajach uczestniczących w projekcie

W Anglii²⁵ dolna granica wiekowa nieletniości wynosi 10 lat, natomiast górna – 18 lat. Pojęcie „nieletni” według angielskiego prawa odnosi się wyłącznie do dzieci w tych granicach wiekowych, które popełniły przestępstwo. Nieletni uznawani są za zdolnych do ponoszenia odpowiedzialności karnej, przy czym w ich przypadku jest ona umniejszona i zmodyfikowana w porównaniu z odpowiedzialnością karłą dorosłych sprawców. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej podstawowe różnice między nieletnimi i dorosłymi przestępcami dotyczą szerokiej możliwości załatwiania spraw nieletnich przez policję i prokuraturę przed skierowaniem ich do sądu (*diversion*) oraz odrębnego katalogu sankcji i środków stosowanych wobec nieletnich. Sprawy nieletnich rozpoznawane są przez sąd dla nieletnich (*youth court*), ale wyjątkowo mogą być także rozpoznane przez sądy dla dorosłych (*magistrate courts*, *Crown Court*). Postępowanie w sprawach nieletnich, w tym postępowanie przed sądem dla nieletnich, jest postępowaniem karnym. Pewne odrębności postępowania w sprawach nieletnich mają na celu ograniczenie jego formalizmu i zapewnienie im zrozumienia jego przebiegu²⁶.

Nieco wyższa jest dolna granica wiekowa odpowiedzialności karnej nieletnich w Holandii – wynosi 12 lat w chwili popełnienia przestępstwa. Górna granica wiekowa nieletniości (granica dorosłości karnej) wynosi 18 lat, ale jest elastyczna – wobec 16- i 17-letnich sprawców w pewnych wypadkach sąd dla nieletnich może orzec kary przewidziane dla dorosłych z wyjątkiem dożywotniego pozbawienia wolności. Podobnie jak w Anglii, w Holandii nieletni jest odpowiedzialny karnie za popełnione przestępstwo, przy czym katalog sankcji i środków przewidzianych dla nieletnich sprawców istotnie różni się od kar orzekanych wobec dorosłych. Sprawy nieletnich rozpoznawane są przez wyspecjalizowane sądy dla nieletnich. Postępowanie w nich jest postępowaniem karnym, zbliżonym do postępowania karnego w sprawach dorosłych. Ten sam sąd dla nieletnich zajmuje się sprawami nieletnich oskarżonych o popełnienie przestępstwa oraz sprawami cywilnymi dotyczącymi dzieci, które znalazły się w sytuacji zagrożenia, ale w dwóch różnych postępowaniach – karnym i cywilnym. Możliwe są tzw. posiedzenia łączone, w czasie których sąd dla nieletnich orzeka w sprawie karnej nieletniego i w sprawie cywilnej dotyczącej zapewnienia mu właściwej opieki²⁷.

²⁵ Informacje na temat systemu postępowania z nieletnimi w Anglii odnoszą się także do Walii.

²⁶ Zob. J. Dignan, *England and Wales*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruin (red.), *Juvenile ...*, op. cit., t. 1, s. 357 i nast.; J. Hodgson, V. Kemp, *Ensuring „Appropriate” Protections for Young Suspects. Country Report England and Wales*, w: M. Panzavolta, D. de Vocht, M. van Oosterhout, M. Vanderhallen (red.), *Interrogating Young Suspects. Procedural Safeguards from a Legal Perspective*, Intersentia, Cambridge – Antwerp – Portland 2015, s. 123 i nast.

²⁷ Zob. A.M. van Kalmthout, Z. Bahtiyar, *The Netherlands*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruin (red.), *Juvenile Justice...*, op. cit., t. 2, s. 911 i nast.; M. van Oosterhout, D. de Vocht, *Protecting Juvenile Suspects in a Pedagogical but Punitive Context. Country Report the Netherlands*, w: M. Pan-

We Włoszech nieletni uznawani są za odpowiedzialnych karnie warunkowo. Pojęcie „nieletni” obejmuje dzieci, które w chwili popełnienia przestępstwa ukończyły 14, a nie ukończyły 18 lat. Odpowiedzialność karna nieletnich uzależniona jest od ich zdolności do zrozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Postępowanie w sprawach nieletnich jest postępowaniem karnym, choć znacznie różni się od postępowania karnego w sprawach dorosłych. Jest ono uregulowane w odrębnych ustawach, a Kodeks postępowania karnego stosowany jest tu jedynie subsydiarnie. Katalog sankcji przewidzianych dla nieletnich niewiele się różni od katalogu kar dla dorosłych, ale przepisy Kodeksu karnego przewidują łagodzenie kar wymierzanych nieletnim. W przypadku takich osób przepisy proceduralne umożliwiają pozasądowe załatwienie sprawy (*diversion*) w znacznie szerszym zakresie niż w sprawach karnych dorosłych. Sprawy nieletnich rozpoznawane są przez wyspecjalizowane sądy o mieszanym składzie – obok profesjonalnych sędziów zasiadają w nich ławnicy z odpowiednim przygotowaniem i doświadczeniem. W nauce prawa karnego nieletnich podkreśla się, że w sprawach nieletnich i dorosłych mają zastosowanie te same podstawowe zasady procesu karnego, a cel postępowania z nieletnim, jakim jest jego ochrona, nie uzasadnia niższych standardów w zakresie praw i gwarancji procesowych niż te przewidziane dla dorosłych podejrzanych (oskarżonych)²⁸.

Belgijski system postępowania z nieletnimi od 1912 r., tj. od czasu wyodrębnienia go z prawa karnego dorosłych, uważany był za jeden z najbardziej opiekuńczo zorientowanych w Europie²⁹. Po reformach przeprowadzonych w 2006 r. zmienił się jednak w system mieszany, w którym dominujące podejście opiekuńcze łączone jest z elementami punitywnymi i praktykami sprawiedliwości naprawczej³⁰. Kolejne zmiany wprowadzone zostały ustawą z 2011 r., określaną jako „ustawa Saldusza”³¹; jej celem było zapewnienie nieletnim i dorosłym podejrzany praw i gwarancji procesowych wynikających z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w świetle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanego w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*³².

zavolta, D. de Vocht, M. van Oosterhout, M. Vanderhallen (red.), *Interrogating Young Suspects...*, *op. cit.*, s. 241 i nast.

²⁸ A. Padovani, S. Brutto, S. Ciappi, *Italy*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruin (red.), *Juvenile Justice...*, *op. cit.*, t. 2, s. 765 i nast.; C. Cesari, *Between Respecting „Traditional” Safeguards and Modern Needs of Protecting Juveniles. Country Report Italy*, w: M. Panzavolta, D. de Vocht, M. van Oosterhout, M. Vanderhallen (red.), *Interrogating Young Suspects...*, *op. cit.*, s. 179 i nast.

²⁹ J. Christiaens, E. Dumortier, A. Nuytiens, *Belgium*, w: F. Dünkel, J. Grzywa, P. Horsfield, I. Pruin (red.), *Juvenile Justice...*, *op. cit.*, t. 1, s. 99.

³⁰ *Ibidem*, s. 102; M. van Oosterhout, J. Meese, *Balancing the Need for Protection and Punishment of Young Delinquents. Country Report Belgium*, w: M. Panzavolta, D. de Vocht, M. van Oosterhout, M. Vanderhallen (red.), *Interrogating Young Suspects...*, *op. cit.*, s. 59.

³¹ Szerzej na temat zmian wprowadzonych tą ustawą w Belgii zob. M. van Oosterhout, J. Meese, *Balancing...*, *op. cit.*, s. 95 i nast.

³² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, 27 listopada 2008, skarga nr 36391/02, w tłum. na jęz. polski na stronie: <http://ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/download,561,0.html> [dostęp: 14.06.2015].

Belgia nadal pozostaje krajem, w którym nieletni do osiągnięcia wieku dojrzałości karnej, tj. do ukończenia 18 lat w chwili czynu, uznawani są za nieodpowiedzialnych karnie, choć przewidziane są pewne wyjątki w odniesieniu do 16- i 17-letnich sprawców niektórych przestępstw. Poza tymi wyjątkami, zgodnie z belgijskim prawem karnym nieletni nie popełnia przestępstwa, ale „czyn określony jako przestępstwo”. Przepisy proceduralne stosowane w sprawach nieletnich podejrzanych o popełnienie „czynu określonego jako przestępstwo” oraz stosowane wobec nich środki regulowane są ustawami federalnymi. Po przekształceniu Belgii w państwo federacyjne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia tamtejszy system postępowania z nieletnimi obejmuje obecnie wyłącznie nieletnich dopuszczających się zachowań, które naruszają prawo karne. Wykonywanie środków orzeczonych wobec nieletnich sprawców „czynów określonych jako przestępstwa”, a także ochrona dzieci dopuszczających się zachowań problemowych innych niż naruszenie prawa karnego należą do kompetencji wspólnot: francuskiej, niderlandzkiej i niemieckiej.

W belgijskim systemie postępowania z nieletnimi funkcjonuje tylko jedna granica wiekowa, która stanowi górną granicę wiekową nieletniości i jednocześnie granicę dojrzałości karnej. Nieletni nie są uznawani za odpowiedzialnych karnie, dlatego przepisy prawne nie określają dolnej granicy wieku ich odpowiedzialności karnej. Brak jest także ustawowego określenia minimalnej granicy wieku nieletniego, wobec którego można prowadzić postępowanie pod zarzutem popełnienia „czynu określonego jako przestępstwo”, ale niektóre środki mogą być stosowane jedynie wobec nieletnich mających co najmniej 12 lat. Sprawy nieletnich rozpoznawane są przez wyspecjalizowanych sędziów, przy czym specjalizacja w sprawach nieletnich dotyczy także policji i obrońców. Jeśli chodzi o procedurę stosowaną w sprawach nieletnich, to po reformach przeprowadzonych w ostatnich dekadach zbliżyła się ona do postępowania karnego w sprawach dorosłych³³.

Jeżeli Belgia w ostatnich latach straciła status kraju mającego jeden z najbardziej opiekuńczo zorientowanych systemów postępowania z nieletnimi w Europie, to bez wątplenia taki status zachowuje Polska. Spośród krajów uczestniczących w projekcie jedynie w Polsce system postępowania z nieletnimi obejmuje nie tylko osoby poniżej wieku dojrzałości karnej, które naruszyły prawo karne, lecz także osoby poniżej 18. roku życia, które dopuszczają się innych problemowych zachowań, stanowiących „przejawy demoralizacji”. Zarazem jedynie w Polsce granica wieku dojrzałości karnej wynosi 17 lat; 17-letni sprawcy przestępstw nie są traktowani jak nieletni, odpowiadają na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym. Ustalenie wieku dojrzałości karnej na poziomie 17 lat jest sprzeczne z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją o prawach dziecka, która wymaga, aby wiek dojrzałości karnej był nie niższy od 18 lat w chwili popełnienia czynu zabronionego prawem karnym. Na problem zbyt niskiego wieku dojrzałości karnej w Polsce zwrócił ostatnio uwa-

³³ Zob. M. van Oosterhout, J. Meese, *Balancing...*, *op. cit.*, s. 74 i nast.

gę Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom. W sprawozdaniu z wizytacji przeprowadzonej w Polsce w 2013 r. Komitet zaznaczył, że gwarancje przewidziane dla nieletnich powinny być zapewnione wszystkim podejrzanym w wieku poniżej 18 lat³⁴.

Podobnie jak w Belgii, nieletni naruszający prawo karne nie popełnia w Polsce przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia ani wykroczenia skarbowego, ale popełnia czyn zabroniony jako przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie albo wykroczenie skarbowe, który w zależności od rodzaju i wieku sprawcy stanowi „czyn karalny” albo może być uznany za przejaw demoralizacji. Według poglądów przeważających w nauce prawa nieletnich nieletni – poza nielicznymi wyjątkami określonymi ustawą – nie ponosi odpowiedzialności karnej, a sąd stosuje wobec niego środki, w tym pozbawiające go wolności, kierując się przede wszystkim jego dobrem³⁵.

Przeprowadzone w Polsce w ramach projektu badania empiryczne dotyczyły przesłuchania nieletniego podejrzanego o popełnienie czynu zabronionego prawem karnym przed zmianą przepisów u.p.n., która weszła w życie 2 stycznia 2014 r.³⁶ Przed tą datą postępowanie w sprawach nieletnich obejmowało postępowanie wyjaśniające, które stanowiło odpowiednik postępowania przygotowawczego i było prowadzone przez sędziego rodzinnego, oraz postępowanie rozpoznawcze prowadzone przez sąd rodzinny. To drugie mogło toczyć się w trybie opiekuńczo-wychowawczym albo poprawczym. Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze opierało się na przepisach procedury cywilnej, natomiast postępowanie poprawcze – procedury karnej. Jeśli chodzi o to ostatnie, należy zwrócić uwagę, że w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a zatem wkrótce po uchwaleniu u.p.n., w nauce prawa nieletnich pojawiły się poglądy, zgodnie z którymi nawet w postępowaniu poprawczym opartym na procedurze karnej poszczególne zasady karnoprosowe ulegały modyfikacji uzasadnionej specyfiką postępowania z nieletnimi. Według Romualda Kmiecika przy interpretacji przepisów u.p.n. należało uwzględnić przede wszystkim wychowawczo-resocjalizacyjne oddziaływanie postępowania w sprawach nieletnich oraz wpływ osobowości sędziego na nieletniego³⁷.

³⁴ *Report to the Polish Government on the Visit to Poland Carried out by the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT) from 5 to 17 June 2013*, czerwiec 2014, s. 18, <http://www.cpt.coe.int/documents/pol/2014-21-inf-eng.pdf> [dostęp: 14.06.2015].

³⁵ K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991, s. 19; T. Bojarski, E. Kruk, E. Skrzętownicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 62 i nast.

³⁶ Ustawa z 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r., poz. 1165.

³⁷ R. Kmiecik, *Naczelne zasady karnoprosowe w postępowaniu w sprawach nieletnich*, w: T. Bojarski (red.), *Postępowanie z nieletnimi. Orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1988, s. 116.

Przewidziany w u.p.n. udział rodziców i nauczycieli w postępowaniu w sprawach nieletnich nie był według tego autora rozwiązaniem, które sprzyjałoby osiągnięciu przez sąd rodzinny właściwych efektów w postępowaniu z nieletnim, ponieważ „obecność tych osób rzadko przyczynia się do stworzenia atmosfery zapewniającej szczerść wyjaśnień nieletniego, skłonność do skruchy i poprawy w następstwie przyznania się do popełnionego czynu”³⁸. Informowanie nieletniego o prawie do milczenia przez sędziego rodzinnego lub sąd rodzinny mogło być przejawem przesadnego formalizmu, a sędziego rodzinnego, mając na uwadze oddziaływanie psychologiczno-wychowawcze, powinien raczej „drogą łagodnej perswazji ośmielić nieletniego i zachęcić do składania wyjaśnień”³⁹. Względy wychowawcze przemawiały także przeciwko elementom kontradiktoryjności postępowania, aby uniknąć sytuacji, w której nieletni „mógłby odnieść wrażenie, że to negatywna ocena jego postępowania stanowi kwestię sporną, a jego zachowanie się nie jest oceniane przez dorosłych w sposób jednoznaczny”⁴⁰. Wychowawczą rolę sędziego rodzinnego w postępowaniu w sprawach nieletnich Kmiecik charakteryzował przez odwołanie się do terminologii Jeremy’ego Benthama, zgodnie z którą sędzia rodzinny miał występować w roli „ojca rodziny” rozstrzygającego „jakby w sprawie «swych dzieci»”⁴¹, natomiast sami nieletni będący osobami niedojrzałymi pod względem umysłowym mogli nie rozumieć istoty sporu procesowego dotyczącego zagadnień dowodowych. Dominująca rola sędziego rodzinnego w postępowaniu w sprawach nieletnich wynikała zatem z paternalizmu zakładającego, że działa on jak „dobry ojciec” w sprawach osób niedojrzałych umysłowo, niewiele rozumiejących, biernych i wymagających interwencji wychowawczej.

Różnice między procedurą stosowaną w sprawach nieletnich w Polsce i w innych krajach uczestniczących w projekcie pogłębiła wspomniana wcześniej zmiana przepisów u.p.n., obowiązująca od 2 stycznia 2014 r. W jej wyniku zrezygnowano z podziału postępowania w sprawach nieletnich na etap postępowania wyjaśniającego i rozpoznawczego, wprowadzając jednolite postępowanie sądowe prowadzone przez sąd rodzinny. Ponadto ustawodawca zrezygnował z dwóch rodzajów postępowania rozpoznawczego, które poprzednio mogło toczyć się w trybie opiekuńczo-wychowawczym albo poprawczym. W rezultacie Polska jest jedynym spośród krajów uczestniczących w projekcie, a prawdopodobnie także jedynym krajem w Europie, w którym całość postępowania w sprawach nieletnich, łącznie z prowadzeniem czynności dochodzeniowych, należy do kompetencji sądu, a zarzut popełnienia czynu zabronionego prawem karnym rozstrzygany jest w postępowaniu opartym na przepisach procedury cywilnej.

Należałoby dodać, że w porównaniu z innymi krajami Polska charakteryzuje się także niezwykle skomplikowaną strukturą przepisów proceduralnych stosowanych

³⁸ *Ibidem*, s. 115.

³⁹ *Ibidem*, s. 109.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 115.

⁴¹ *Ibidem*, s. 113.

w sprawach nieletnich, która zakłada łączenie przepisów zawartych w u.p.n. z odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, a w pewnym zakresie także Kodeksu postępowania karnego. Takie ukształtowanie procedury stosowanej w sprawach nieletnich budzi poważne wątpliwości dotyczące zapewnienia „dziecku w konflikcie z prawem” praw i gwarancji procesowych przewidzianych w dokumentach międzynarodowych. Za potrzebą pogłębionej dyskusji na temat polskiego systemu postępowania z nieletnimi w kontekście standardów wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom wyraźnie przemawiają wyniki badań empirycznych przeprowadzonych w ramach projektu.

4. Prawa nieletnich przesłuchiwanym przez policję w świetle wypowiedzi respondentów

Analiza prawna systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach nieletnich w poszczególnych krajach ujawniła liczne problemy, jakie zwykle występują w trakcie badań prawnoporównawczych prowadzonych w krajach o różnych porządkach prawnych. W państwach uczestniczących w projekcie różnie definiowane jest pojęcie „nieletniego”. W tych krajach, w których „nieletni” oznacza sprawcę czynu zabronionego prawem karnym po przekroczeniu dolnej granicy wieku odpowiedzialności karnej, a przed osiągnięciem wieku dojrzałości karnej, dzieci poniżej wieku odpowiedzialności karnej także mogą być przesłuchiwane w związku z czynem naruszającym prawo karne, choć nie wszczyna się wobec nich postępowania karnego⁴².

We wszystkich krajach objętych badaniami nieletni w rozumieniu prawa krajowego mogą być przesłuchiwanym na różnych etapach postępowania. Dodatkowo w polskim prawie nieletnich wyróżnia się „przesłuchanie” prowadzone przy odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego oraz „wysłuchanie” regulowane zasadniczo przepisami procedury cywilnej. Ze względu na potrzebę zapewnienia porównywalności wyników w trakcie realizacji projektu przyjęto, że przedmiotem badań empirycznych będzie przesłuchanie nieletniego rozumiane jako pierwsza czynność dowodowa przeprowadzana z udziałem dziecka, które jest „nieletnim” w rozumieniu prawa krajowego, polegająca na zadawaniu mu pytań zmierzających do ustalenia, czy popełniło ono zarzucany mu czyn zabroniony prawem karnym.

Jak już wspomniano, w przypadku Polski badania empiryczne przeprowadzone w pierwszej połowie 2014 r. odnosiły się do przesłuchania nieletniego podejrzanego o popełnienie czynu karalnego przed wejściem w życie uchwalonej w 2013 r. ustawy

⁴² Podejrzenie popełnienia czynu zabronionego prawem karnym przez dziecko, które nie osiągnęło dolnej granicy wieku odpowiedzialności karnej, może być podstawą do podejmowania działań opiekuńczych i wychowawczych; nie zmierzają one jednak do przypisania dziecku popełnienia określonego czynu, a do ustalenia, czy zachodzi potrzeba zapewnienia dziecku i jego rodzinie odpowiedniej pomocy.

nowelizującej u.p.n. Zgodnie z obowiązującym wtedy stanem prawnym w sprawach o czyny karalne nieletnich zasadą powinno być „wysłuchanie” nieletniego przez sędziego rodzinnego prowadzącego postępowanie wyjaśniające⁴³. Ustawodawca dopuszczał możliwość „przesłuchania” nieletniego podejrzanego o popełnienie czynu karalnego przez policję, ale według jego założeń powinno to następować wyjątkowo: w ramach czynności niecierpiących zwłoki przed przekazaniem sprawy sędziemu rodzinnemu⁴⁴ albo na jego zlecenie po wszczęciu postępowania wyjaśniającego⁴⁵.

Badania empiryczne dotyczące przebiegu postępowania w sprawach nieletnich, którym zarzucano popełnienie czynu karalnego, konsekwentnie wskazywały na iluzoryczność tych założeń, ponieważ w praktyce dokonywane przez policję czynności dowodowych przed przekazaniem sprawy sądowi rodzinnemu było raczej zasadą niż wyjątkiem. Po przeprowadzeniu badań aktowych Marianna Korcyl-Wolska stwierdziła, że w okresie funkcjonowania u.p.n. ugruntowała się praktyka prowadzenia przez policję (wcześniej: milicję) „dochodzenia wstępnego” bez nadzoru sędziego rodzinnego⁴⁶. Do czynności dowodowych przeprowadzonych przez policję (milicję) przed przekazaniem sprawy sędziemu rodzinnemu należało przesłuchanie nieletniego⁴⁷. Na szeroki zakres czynności podejmowanych przez policję przed wszczęciem postępowania w sprawie nieletniego wskazywały także wyniki dwóch późniejszych studiów, przeprowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości⁴⁸ i Helsińską Fundację Praw Człowieka⁴⁹. Wyniki realizowanych wcześniej badań uprawniały zatem do przyjęcia, że w praktyce w sprawach nieletnich podejrzanym o czyny karalne pierwszą czynnością dowodową polegającą na zadawaniu nieletniemu pytań zmierzających do ustalenia, czy popełnił on zarzucony mu czyn karalny, na ogół jest przesłuchanie przez policję prowadzone w ramach czynności niecierpiących zwłoki.

Badania empiryczne prowadzone w ramach projektu dotyczącego ochrony praw przesłuchiwanym nieletnim koncentrowały się wokół pytania, czy i jak prawa i gwarancje procesowe, które przysługują nieletnim podejrzanym przesłuchiwanym w związku z zarzutem naruszenia prawa karnego w świetle standardów mię-

⁴³ Art. 35 § 2 u.p.n. przed nowelizacją z 2013 r.

⁴⁴ Art. 37 § 1 u.p.n. przed nowelizacją z 2013 r. uprawniał policję lub działający na podstawie szczególnego upoważnienia ustawy organ administracji państwowej do zbierania i utrwalania dowodów czynów karalnych w wypadkach niecierpiących zwłoki.

⁴⁵ Art. 37 § 2 u.p.n. przed nowelizacją z 2013 r.

⁴⁶ M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 425 i nast.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 173.

⁴⁸ A. Więcek-Durańska, *Odpowiedzialność nieletnich za czyny z art. 10 § 2 k.k. przed sądem rodzinnym i przed sądem karnym – wybrane zagadnienia*, „Prawo w Działaniu” 2013, nr 16, s. 179.

⁴⁹ W. Jasiński, A. Pietryka, *Rzetelność postępowania w sprawach nieletnich w świetle badań*, w: M. Szwał, K. Wiśniewska, M. Wolny (red.), *Rzetelność postępowania w sprawach nieletnich*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014, s. 69 i 78, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/06/rzetelnosc_postepowania_w_sprawach_nieletnich.pdf [dostęp: 21.01.2016].

dzynarodowych, realizowane są w praktyce. W celu uzyskania odpowiedzi na tak sformułowany problem badawczy planowano wykorzystanie dwóch metod badawczych: obserwacji przesłuchania nieletnich oraz wywiadu grupowego (*focus group interview*). Obserwacja przesłuchania celowo dobranej grupy nieletnich możliwa była tylko w tych krajach, w których regułą jest rejestrowanie przebiegu przesłuchania w formie audio lub wideo⁵⁰.

W Polsce rejestrowanie przebiegu przesłuchania nieletniego podejrzanego o czyn karalny w formie audio lub wideo w okresie prowadzenia badań empirycznych zdarzało się absolutnie wyjątkowo. Przesłuchanie nieletniego dokumentowane było w formie protokołu, który ma charakter sformalizowany. Analiza protokołów przesłuchania nieletniego nie pozwala na odtworzenie faktycznego przebiegu przesłuchania i znalezienie odpowiedzi na pytania istotne z punktu widzenia celu prowadzonych badań, dotyczące np. tego, czy nieletni był informowany o przysługujących mu prawach w zrozumiałym dla niego języku albo ile pozostawiono mu czasu na zapoznanie się z pisemnym pouczeniem o przysługujących mu prawach. W rezultacie w przypadku Polski materiał empiryczny dotyczący przebiegu przesłuchania nieletniego przez policję ograniczał się do informacji uzyskanych w wywiadach grupowych i wywiadzie indywidualnym.

Na etapie planowania badań empirycznych zakładano przeprowadzenie wywiadów grupowych z nieletnimi, którzy byli przesłuchiwanymi przez policję, policjantami, którzy prowadzili przesłuchania nieletnich, oraz adwokatami uczestniczącymi w takich przesłuchaniach. Przeprowadzenie wywiadu grupowego z adwokatami okazało się jednak niemożliwe z powodu braku osób deklarujących chęć uczestniczenia w nim. Adwokaci proszeni o udział w wywiadzie grupowym dotyczącym ochrony praw nieletnich przesłuchiwanym przez policję z reguły wskazywali na brak doświadczenia ze względu na to, że w swojej praktyce zawodowej nigdy nie uczestniczyli w takim przesłuchaniu albo zdarzało się to jedynie sporadycznie. Przywoływany przez adwokatów brak doświadczenia w kwestiach związanych z przesłuchaniem nieletniego przez policję jest zrozumiały w świetle wyników prowadzonych wcześniej badań. Wykazały one bowiem, że w sprawach nieletnich obrońcy występowali rzadko, a jeśli występowali, to najczęściej dotyczyło to obrońców z urzędu ustanawianych już po pierwszym przesłuchaniu nieletniego przez policję⁵¹. W rezultacie zamiast wywiadu grupowego z adwokatami przeprowadzono dwa wywiady indywidualne, przy czym tylko jeden z rozmówców miał doświadczenie w udzielaniu pomocy prawnej nieletnim przesłuchiwanym przez policję w ramach czynności niecierpiących zwłoki. Drugi adwokat reprezentował nieletnich wyłącznie po wszczęciu postępowania wyjaśniającego i na ogół występował jako

⁵⁰ Wśród krajów uczestniczących w projekcie rejestrowanie przebiegu przesłuchania nieletniego podejrzanego jest regułą w Anglii, Belgii i Holandii.

⁵¹ W. Jasiński, A. Pietryka, *Rzetelność...*, *op. cit.*, s. 61 i nast.; M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie...*, *op. cit.*, s. 403 i nast.; A. Więcek-Durańska, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 191 i nast.

obrońca z wyboru w postępowaniu rozpoznawczym prowadzonym w trybie opiekuńczo-wychowawczym.

Oprócz dwóch wywiadów indywidualnych z adwokatami przeprowadzono trzy wywiady grupowe: z nieletnimi chłopcami, nieletnimi dziewczętami i policjantami. W wywiadzie z policjantami uczestniczyło czworo policjantów z sekcji do spraw nieletnich i patologii w Krakowie. Wśród respondentów była jedna kobieta i trzech mężczyzn. Wszyscy badani pracowali w policji od wielu lat (od 5 do 16 lat) i mieli kilkuletnie doświadczenie w przesłuchiowaniu nieletnich podejrzanych (od 1,5 roku do 10 lat).

Wywiad grupowy z nieletnimi chłopcami przeprowadzono w jednym z młodzieżowych ośrodków wychowawczych położonych w południowej części Polski. Umieszczenie w tego rodzaju placówce jest środkiem stosowanym wobec nieletnich, którym przypisano popełnienie czynu karalnego, oraz nieletnich wykazujących przejawy demoralizacji. Udział w wywiadzie grupowym zaproponowano wychowankom umieszczonym w ośrodku z powodu popełnienia czynu karalnego. W wywiadzie uczestniczyło ośmiu wychowanków w wieku od 15 do 17 lat. Wśród respondentów przeważali chłopcy przebywający w placówce z powodu popełnienia kilku czynów karalnych, które według ich deklaracji obejmowały kradzieże, włamania, rozboje i pobicia. Badani chłopcy wskazywali na to, że oprócz czynów karalnych dodatkowym powodem umieszczenia ich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym były takie zachowania problemowe, jak wagary, ucieczki z domów i picie alkoholu. Wszyscy badani twierdzili, że mieli wielokrotne kontakty z policją i byli wielokrotnie (od 4 do 35 razy) przez nią przesłuchiwani. Udział wychowanków ośrodka w badaniach był oczywiście dobrowolny, a jego warunkiem była nie tylko zgoda samych nieletnich, ale z uwagi na ich niepełnoletniość – także pisemna zgoda rodziców. Z informacji uzyskanych od wychowawców wynikało, że żaden z respondentów nie był niepełnosprawny umysłowo, ale wszyscy mieli opóźnienie w nauce szkolnej, a większość wykazywała zaburzenia zachowania.

Trzeci wywiad grupowy przeprowadzono z ośmioma osobami umieszczonymi w jednym z zakładów poprawczych dla dziewcząt, które wyraziły zgodę na udział w badaniach. Badane dziewczęta były starsze od chłopców. Ze względu na trudności z uzyskaniem zgody rodziców na udział ich małoletnich córek w prowadzonych badaniach, w objętej nimi grupie znalazła się tylko jedna 17-letnia wychowanka, która otrzymała pisemną zgodę swojego ojca, oraz siedem dziewcząt 18- i 19-letnich⁵². Informacje uzyskane od wychowawców wskazywały na to, że podobnie jak chłopcy, również badane dziewczęta nie były niepełnosprawne umysłowo, ale miały znaczne opóźnienia w nauce szkolnej i wykazywały zaburzenia zachowania. Respondentki deklarowały, że zostały umieszczone w zakładzie poprawczym z powodu popełnienia takich czynów karalnych, jak kradzieże, włamania, rozboje, pobicia

⁵² Wykonywanie umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym zgodnie z u.p.n. ustaje z mocy prawa z chwilą ukończenia przez niego 21. roku życia, przy czym przed osiągnięciem tego wieku wychowanek może uzyskać zwolnienie warunkowe (art. 73 § 1 i 86 u.p.n.).

czy przestępstwa narkotykowe. Z ich deklaracji wynikało ponadto, że w okresie nieletniości miały wiele kontaktów z policją i były wielokrotnie przesłuchiwane przez jej funkcjonariuszy (od 2 do 30 razy). Ze względu na pełnoletniość siedmiu spośród ośmiu badanych dziewcząt nie można wykluczyć, że niektóre z nich były przesłuchiwane przez policję nie tylko w sprawach o czyny karalne, lecz także w charakterze dorosłych podejrzanych w sprawach o przestępstwo popełnione po ukończeniu 17. roku życia.

Wywiady indywidualne z adwokatami prowadzone były przez jedną osobę, natomiast wywiady grupowe – przez dwie osoby. Realizowano je według przygotowanego wcześniej kwestionariusza. Kwestionariusz wywiadu grupowego z nieletnimi zawierał liczne pytania dotyczące przebiegu przesłuchania przez policję: miejsca, czasu i okoliczności przesłuchania, osób je prowadzących, obecności i roli adwokatów oraz rodziców lub opiekunów, sposobu informowania o prawach przysługujących przesłuchiwanemu nieletniemu oraz realnych możliwości korzystania z tych praw. Pytania zawarte w kwestionariuszach wywiadu grupowego z policjantami i wywiadu indywidualnego z adwokatem dotyczyły podobnych kwestii, ale widzianych z innej perspektywy. Wszystkie wywiady utrwalono przy użyciu urządzeń zapisujących dźwięk, o czym respondenci zostali poinformowani przed rozpoczęciem badań.

Jak wskazano wcześniej, zakres przeprowadzonych badań był ograniczony ze względu na niewielką liczbę uczestniczących w nich respondentów i brak reprezentatywności badanych dla szerszej populacji. W wywiadzie grupowym z policjantami uczestniczyli policjanci z jednej sekcji do spraw nieletnich i patologii, a tym samym trudno mówić o reprezentatywności respondentów dla populacji funkcjonariuszy policji. Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i w zakładzie poprawczym stosowane jest wobec niewielkiej grupy nieletnich sprawców czynów karalnych⁵³, wobec których z reguły już wcześniej stosowano inne środki. Wychowankowie tych ośrodków nie stanowią grupy reprezentatywnej dla ogółu nieletnich sprawców czynów karalnych, a wręcz przeciwnie – grupę wyselekcjonowaną pod wieloma względami. Choć nie ulega wątpliwości, że przeprowadzone badania nie pozwalają na generalizowanie uzyskanych wyników, to jednak wskazują na niepokojące problemy, wymagające dalszych badań i znacznie większej uwagi niż poświęcana im dotychczas.

⁵³ W 2012 r. liczba nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub kary w związku z czynami karalnymi, wynosiła 20 980, w tym 852 nieletnich umieszczono w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, natomiast wobec 646 orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym, przy czym tylko w przypadku 250 nieletnich miało ono charakter bezwzględny – zob. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, grudzień 2014, s. 168, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2014,2,9.html> [dostęp: 21.01.2016].

4.1. Ochrona praw przesłuchiwanym nieletnim w opiniach policjantów

Policjanci, którzy uczestniczyli w wywiadzie grupowym, odwoływali się do swoich doświadczeń związanych z przesłuchaniem nieletnich podejrzanych o popełnienie czynu karalnego z okresu sprzed nowelizacji u.p.n. w 2013 r. Zgodnie podkreślali oni różnicę między „przesłuchaniem” i „wysłuchaniem” nieletniego. W trakcie wywiadu grupowego wskazywali na to, że „przesłuchiwali” nieletnich, kiedy chodziło o czyny karne, natomiast „wysłuchiwali” w przypadkach dotyczących demoralizacji. Zwracali przy tym uwagę na to, że przesłuchanie jest czynnością procesową wymagającą protokołowania, natomiast w wypadkach dotyczących wykazywania przejawów demoralizacji dokumentowali rozmowę jedynie w formie notatki.

W opinii respondentów informacje o podejrzeniu popełnienia przez nieletniego czynu karalnego z reguły trafiają najpierw do policji. Policja uzyskuje takie informacje w trakcie pełnienia służby patrolowej, telefonicznie od właścicieli sklepów i pracowników ochrony albo otrzymuje je w pismach wysyłanych przez szkoły. Kierowanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przez nieletniego czynu karalnego bezpośrednio do sądu rodzinnego jest raczej wyjątkiem niż regułą. Jak zauważyli badani: „Obywatel wie, że jest policja, w sądy mu się nie chce bawić”, „przeważnie jest tak, że przychodzą do nas i u nas się te wstępne czynności wykonuje i my przesyłamy całość materiału do sądu”. Policjanci przesłuchują nieletnich podejrzanych o popełnienie czynu karalnego w ramach czynności niecierpiących zwłoki po zatrzymaniu nieletniego albo po wezwaniu go do stawienia się w komisariacie w celu przesłuchania. W chwili zatrzymania nieletniego, jak twierdzili respondenci, informowali go o prawach przysługujących osobie zatrzymanej: „Zgodnie z prawem w momencie zatrzymania mamy obowiązek go pouczyć o prawach. To jest odnotowywane w protokole”. Respondenci wyjaśnili, że zatrzymany nieletni informowany był o swoich prawach w formalny sposób, przy użyciu takich zwrotów, jak: „masz prawo do złożenia zażalenia na zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymania”, „masz prawo do kontaktu z adwokatem i bezpośrednio z nim rozmowy”, „masz prawo do powiadomienia szkoły, pracodawcy, kontaktu z rodzicami”. Jednocześnie przyznali, że w przeważającej większości wypadków nieletni nie rozumieli tak wypowiedzianych zwrotów, dlatego policjanci często powtarzali przyjętą formułę. Starali się także dokładniej wyjaśnić nieletniemu jego prawa związane z zatrzymaniem wtedy, kiedy dopytywał o nie, ale to zdarzało się bardzo rzadko.

Respondenci zgadzali się co do tego, że jeśli nieletni przy zatrzymaniu rozmawiał z policjantem, to na ogół nie sporządzano z tego protokołu ani notatki. To, co nieletni powiedział policjantowi w spontanicznej rozmowie, ich zdaniem nie mogło być brane pod uwagę jako dowód w sprawie. Jednocześnie wskazywali na to, że nieletni przy zatrzymaniu mógł się wypowiedzieć co do jego przyczyn. Stwierdzili także, że sami zadają pytania zatrzymanym nieletnim ze względu na konieczność „rozeznania w sprawie”. Podkreślili, że nie zmuszają ich do rozmowy. Wypowiedzi

nioletniego co do przyczyn zatrzymania nie są przez nich traktowane jak przesłuchanie, ale jak „wysłuchanie, rozpytanie co do okoliczności zdarzenia”.

W sytuacji gdy zatrzymany nieletni znajdował się w stanie wskazującym na użycie alkoholu lub narkotyków, był on konsultowany przez lekarza placówki medycznej, z którą policja miała odpowiednią umowę dotyczącą udzielania świadczeń zdrowotnych. W takim wypadku lekarz decydował o tym, gdzie nieletni ma być umieszczony: w placówce leczniczej, w izbie wytrzeźwień czy w policyjnej izbie dziecka. Podobnie nieletni był konsultowany przez lekarza, jeżeli w czasie zatrzymania w odpowiedzi na pytanie o stan zdrowia wskazał na problemy zdrowotne. W takim wypadku to lekarz decydował o tym, czy coś zagraża zdrowiu nieletniego, a jeśli tak, to czy ma on być umieszczony w szpitalu.

Przesłuchania nieletnich podejrzanych o czyny karalne zdaniem badanych funkcjonariuszy prowadzone były nie tylko przez policjantów z sekcji do spraw nieletnich i patologii, lecz także przez funkcjonariuszy z innych jednostek organizacyjnych (referatów) policji. Respondenci twierdzili, że przesłuchiwanie nieletnich nie wymaga specjalistycznego przygotowania, ponieważ każdy policjant z racji wykonywanego zawodu potrafi to robić. Podkreślali przy tym, że przesłuchanie nieletniego jest trudniejsze niż przesłuchanie dorosłego podejrzanego i dlatego nie każdy policjant chce się go podjąć. Przesłuchanie nieletniego zdaniem respondentów zwykle odbywało się w komisariacie i prowadził je jeden policjant, choć w tym samym pokoju było dwóch lub trzech funkcjonariuszy. Nietelni przesłuchiwani byli wyłącznie w ciągu dnia. Jeśli nieletni został zatrzymany w nocy, to był on umieszczany w policyjnej izbie dziecka i przesłuchiwany rano, a policja o jego zatrzymaniu zawiadamiała rodziców, którzy w takim wypadku również przyjeżdżali rano.

Przesłuchanie nieletniego podejrzanego o popełnienie czynu karalnego w miejscu innym niż komisariat policji zdarzało się według badanych rzadko. Respondenci przypominali sobie nieliczne sytuacje, kiedy nieletni został przesłuchany w ramach czynności niecierpiących zwłoki w szkole lub miejscu zamieszkania. Odnosnie do przesłuchiwania nieletnich w szkole badani zauważyli: „Przeważnie jest tak, że przyjeżdżamy po cywilnemu wtedy, żeby już nie budzić jakichś sensacji. Wiadomo, że też przyjeżdżają policjanci umundurowani na interwencję, ale później przyjeżdża tam referat nieletnich i dalsze czynności my wykonujemy”. Zdarzały się także przesłuchania nieletnich w placówkach opiekuńczych lub resocjalizacyjnych, szczególnie wtedy, kiedy sprawa była pilna, a pracownik placówki z powodu innych zajęć nie mógł przyjechać z nieletnim wezwanym na przesłuchanie na komisariat: „No to wtedy my jedziemy na miejsce, przesłuchujemy i materiały przesyłamy do sądu”.

Przesłuchanie nieletniego według badanych policjantów zawsze odbywało się w obecności osoby dorosłej. Na ogół był nią rodzic (rodzice) nieletniego, natomiast znacznie rzadziej opiekun albo pracownik szkoły lub placówki. Respondenci zgodnie stwierdzili, że korzystanie przez nieletniego z pomocy obrońcy w czasie przesłuchania prowadzonego przez policję w sprawie o czyn karalny przed przeka-

zaniem sprawy do sądu było absolutnym wyjątkiem. Mimo wieloletnich doświadczeń w przesłuchiwaniu nieletnich część z nich nigdy nie spotkała się z obecnością obrońcy na tym etapie postępowania, a jeden z respondentów stwierdził, że w czasie jego kilkuletniej pracy z nieletnimi zdarzyło mu się to tylko raz. Obrońca w opinii badanych kojarzył się nieletniemu z wydatkami, jaki musiałby on ponieść na pomoc prawną. Nawet jeżeli policjant tłumaczył mu, że może on korzystać z pomocy obrońcy z urzędu, nieletni nie wiedział, co to oznacza. Odwołując się do swoich doświadczeń, badani zgodzili się co do tego, że dla nieletniego obrońcę z wyboru ustanawiali rodzice, natomiast w przypadkach obrony obligatoryjnej obrońcę z urzędu dla nieletniego niemającego obrońcy z wyboru wyznaczał sąd, ale w obu przypadkach następowało to na dalszym etapie postępowania, już po pierwszym przesłuchaniu nieletniego przez policję w ramach czynności niecierpiących zwłoki i po przekazaniu sprawy do sądu. Jak zauważył jeden z respondentów, w praktyce było tak, że w postępowaniach, w których wyznaczony był obrońca z urzędu, sprawę nieletniego prowadził już sąd, a nie policja.

Policja, jak stwierdzili badani, musi poinformować rodziców o zatrzymaniu nieletniego, i robi to niezwłocznie. W sytuacji nagłej policjanci dowozili rodziców do komisariatu. Najczęściej jednak to nieletni oczekiwał na przyjazd rodzica (rodziców) w policyjnej izbie dziecka lub w komisariacie. Czas, w jakim rodzice przyjeżdżali do komisariatu, uzależniony był od odległości, jaką musieli przebyć. Zdarzało się, jak wskazywali respondenci, że rodzic musiał przyjechać do jednostki policji z miejscowości oddalanej o kilkadziesiąt kilometrów. Jeden z funkcjonariuszy opisał następujące przypadki: „Są też takie sytuacje, że rodzic nie odbiera telefonu, a po tym, jak w końcu odbierze i jest poinformowany o zatrzymaniu nieletniego, to mówi, że absolutnie nie interesuje go to, i że nie chce go widzieć w domu. Niech się prześpi i zrozumie to”. Jeżeli rodzice odmawiają uczestniczenia w czynnościach związanych z przesłuchaniem nieletniego, policja – jak stwierdzili badani – nie może ich zmusić do przyjazdu do komisariatu. W takim wypadku jest ona zobowiązana do zapewnienia obecności innej osoby dorosłej, np. pedagoga szkolnego.

Przesłuchanie nieletniego według funkcjonariuszy rozpoczyna się od potwierdzenia jego danych osobowych oraz danych osoby (rodzica, opiekuna) obecnej przy przesłuchaniu. Następnie nieletni jest informowany o tym, w jakim charakterze zostanie przesłuchany. Kolejnymi etapami są: przedstawienie nieletniemu zarzutu (zarzutów), poinformowanie go o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do składania wyjaśnień i do odmowy składania wyjaśnień, oraz wręczenie mu piśmennego pouczenia o przysługujących mu prawach. Wówczas, jak zaznaczyli rozmówcy, nieletni może „doczytać o swoich prawach”. Jest on także informowany o dalszych etapach postępowania, a w szczególności o tym, że materiał zebrany przez policję zostanie przesłany do sądu rodzinnego. Ponadto respondenci wskazali, że zwykle informują nieletniego o ewentualnych środkach wychowawczych, jakie może wobec niego orzec sąd rodzinny.

Jeśli chodzi o rozumienie przez nieletniego treści zarzutów, to w opinii respondentów nieletni raczej je rozumieją, ponieważ zarzuty przeważnie dotyczą pospolitych przestępstw. W przypadku zarzutów w rodzaju „doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem” policjanci starają się je formułować w języku potocznym w taki sposób, aby nieletni je zrozumiał. Nieletni jest pytany przez przesłuchującego policjanta, czy zrozumiał treść zarzutu i – zdaniem rozmówców – zazwyczaj to potwierdza. Z doświadczenia badanych funkcjonariuszy wynika jednak, że przesłuchiwany nieletni często nie koncentruje się na treści zarzutu, ale raczej na tym, czy informacja o jego zatrzymaniu dotrze do szkoły, do której uczęszcza, albo czy będzie „notowany na policji”. Jeśli chodzi o rozumienie przez przesłuchiwanego nieletniego przysługujących mu praw, respondenci przyznali, że policjanci nie sprawdzają, czy nieletni rozumiał swoje prawa. Jeden z funkcjonariuszy podał przykład takiej sytuacji, w której nieletni początkowo odmówił składania wyjaśnień, po czym rozpoczął opowiadanie o zdarzeniu. Zdaniem respondenta przesłuchiwany nieletni nie rozumiał, na czym polega prawo do odmowy składania wyjaśnień. Funkcjonariusze dodali jednak, że ci nieletni podejrzani, którzy byli już wcześniej zatrzymywani przez policję, najczęściej odmawiają składania wyjaśnień, bo zdają sobie sprawę z tego, co im grozi. Stopień rozumienia przez nieletniego konsekwencji przyjętej strategii zachowania (milczenie, zaprzeczanie, przyznanie się) zależy od jego wcześniejszych kontaktów z policją i wymiarem sprawiedliwości oraz zaawansowania w przestępczej karierze. Nieletni przesłuchiwani po raz pierwszy na ogół składają wyjaśnienia: „Naprawdę, najwięcej wyjaśniają ci, którzy byli pierwszy raz na policji, bo jeżeli ktoś jest drugi i więcej, to on nie wyjaśnia nic”.

Przesłuchanie nieletniego w opinii badanych funkcjonariuszy różni się od przesłuchania dorosłego podejrzanego tym, że nie odbywa się na zasadzie: „pytanie – odpowiedź, pytanie – odpowiedź”, a raczej ma formę rozmowy z nieletnim, który pytany jest np.: „Gdzie chodzisz do szkoły, jakie masz warunki materialne, dobrze się uczysz, źle się uczysz”. Badani stwierdzili, że intuicyjnie dobierają taktykę przesłuchania odpowiednią w przypadku danego nieletniego. Zazwyczaj stosują inną taktykę wtedy, gdy nieletni podejrzany przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a inną wtedy, gdy odmawia współpracy. Długość przesłuchania nieletniego zależy od tego, „ile ma on do powiedzenia”. Zwykle trwa ono około 20 minut do pół godziny. W swojej praktyce respondenci jedynie w sporadycznych wypadkach spotkali się z przesłuchaniem nieletniego, które trwało ponad godzinę.

W części wywiadu dotyczącej przebiegu przesłuchania nieletniego funkcjonariusze krytycznie wypowiadali się na temat zachowania rodziców (opiekunów) obecnych w trakcie przesłuchania nieletnich. W opinii wszystkich respondentów obecność rodzica stanowi główną trudność przesłuchania nieletniego. Rodzic albo opiekun według badanych ma prawo do obecności przy przesłuchaniu nieletniego, ale nie do ingerencji w jego przebieg. W praktyce jednak rodzice, bo to oni najczęściej są obecni przy przesłuchaniu nieletniego, ingerują w ów przebieg. Jak zauważył jeden z respondentów, najczęściej jest tak, że rodzic próbuje „wcisnąć każ-

demu z policjantów dookoła, że jego syn jest niewinny, a że na monitoringu jest nagrane, to i tak to nie jego syn. No i rodzic cały czas do tego dąży, żeby dziecko wybielać”. Powodem krytycznej oceny zachowania rodziców przez funkcjonariuszy był nie tylko fakt, że utrudnia im to ustalenie faktycznego przebiegu zdarzenia, lecz także ujemny efekt wychowawczy, jaki ich zdaniem powodują kłamliwe wypowiedzi rodziców kierowane do policjantów w obecności dzieci. Należałoby dodać, że respondenci krytykowali zachowanie rodziców, ale nie oponowali przeciwko ich obecności w trakcie przesłuchania nieletniego, podkreślając, że chroni ona także policję przed zarzutami o niewłaściwe traktowanie przesłuchiwanego dziecka.

Kolejnym problemem związanym z przesłuchaniem nieletniego w opinii funkcjonariuszy były niejasne przepisy prawne. Nieletni przesłuchiwany przez policję przed przekazaniem sprawy sądowi nie jest „podejrzany” w rozumieniu przepisów procedury karnej. Jak zauważyli badani: „Jest wiele takich rzeczy, które mówią, że jest niby podejrzany, a on *de facto* nie jest podejrzany. No nie ma prawa jako podejrzany, tylko ma prawa jako nieletni sprawca czynu karalnego, więc te prawa nie są takiej wielkości, jak prawa podejrzanego”. Te „mniejsze” prawa nieletniego, któremu zarzuca się popełnienie czynu karalnego, nie są jednak do końca jasne. Brak także jasnych regulacji prawnych dotyczących traktowania przez policję osób zatrzymanych, które mają podwójny status – w jednej sprawie są nieletnimi, wobec których wykonuje się orzeczone środki, a w innej – dorosłymi podejrzanymi o przestępstwo. Niejasność norm, jak stwierdzili badani, powoduje niepewność w działaniach funkcjonariuszy, czasami także zbyt daleko idące interpretacje i biurokratyzowanie czynności policji. Optymalny model przesłuchania nieletnich przez policję w opinii badanych to model precyzyjnie uregulowany prawnie.

W trakcie wymiany poglądów na temat modelu przesłuchania nieletniego respondenci wskazywali na potrzebę systemowych zmian w zakresie reakcji na przestępczość nieletnich. Jak zaznaczył jeden z badanych, brak konsekwencji w reakcjach prawnych na kolejne czyny karalne nieletnich w praktyce prowadzi do ich dalszej demoralizacji. Kilkakrotne umieszczanie nieletnich po ucieczkach w tych samych ośrodkach wychowawczych staje się źródłem absurdu: „Notorycznie jest tak, że np. nieletni ucieka – jest kierowany do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, wchodzi drzwiami, a wychodzi oknem (...) ucieka i jest złapany, i jedzie prosto z powrotem do tego ośrodka”. Inny funkcjonariusz opisał podobne zjawisko: „Mieliśmy przykład takiej nieletniej, która (...) wchodziła drzwiami, wychodziła oknem, jeszcze dobrze radiowóz nie odjechał, a ona już pa, pa”. Brak konsekwentnych, stopniowalnych reakcji na podobne zachowania w opinii badanych prowadzi do tego, że ci sami nieletni popełniają przez kilka lat czyny karalne i pogłębia się ich demoralizacja, socjalizują się do grup przestępczych, informują się wzajemnie i podżegają swoich młodszych kolegów, przed 13. rokiem życia, bo zdają sobie sprawę, że nieletni poniżej 13 lat nie odpowiada za czyn karalny.

4.2. Przesłuchanie przez policję w opiniach nieletnich

Jak wspomniano wcześniej, wywiady grupowe przeprowadzono w młodzieżowym ośrodku wychowawczym z chłopcami oraz w zakładzie poprawczym z dziewczętami. Respondenci z obydwu instytucji byli wielokrotnie zatrzymywani przez policję z różnych powodów: w trakcie ucieczek z domu, z placówek opiekuńczych lub ośrodków resocjalizacyjnych, w związku z wagarami i piciem alkoholu albo podejrzeniem popełnienia czynu karalnego. Badani chłopcy wspominają swój pierwszy kontakt z policją w sposób zróżnicowany, a niektórzy nawet go nie pamiętają, gdyż – jak mówią – byli pod wpływem środków psychoaktywnych. Mieszane odczucia co do pierwszego kontaktu z policją wyraziły także dziewczęta. Niektóre z nich traktowały to zdarzenie neutralnie, ale inne wspominały je jako traumatyczne, związane z życiem wobec nich przemocy psychicznej (zastraszanie, groźby, szantaż) i fizycznej (popchnięcia, uderzenia, przykucie kajdankami do kaloryfera).

Badani chłopcy, podobnie jak niektóre dziewczęta, nie odróżniali „przesłuchania” prowadzonego według przepisów Kodeksu postępowania karnego od „wysłuchania” czy „rozpytania”, nie dostrzegali także różnicy między przesłuchaniem w charakterze podejrzanego i świadka. Według chłopców każda rozmowa z policją jest „przesłuchaniem”, ponieważ policja zawsze chce się dowiedzieć, co nieletni zrobił i co wie o danej sprawie, i zawsze chce nieletniemu „coś przybić”. Dodawali przy tym, że policja zawsze ich goni i ściga, grozi im i zastrasza ich bez względu na to, czy w danej sprawie są świadkami, czy podejrzanymi. Wypowiedzi dziewcząt wskazywały na to, że przynajmniej część z nich dostrzegała różnicę między przesłuchaniem podejrzanego i świadka zdarzenia. Ogólnie jednak świadomość prawna badanych nieletnich jest zdecydowanie niska, choć – jak stwierdzili w wywiadzie – w czasie pobytu w placówkach resocjalizacyjnych sporo dowiedzieli się od innych wychowanków o prawach, jakie im przysługują w razie zatrzymania przez policję. Analizując wypowiedzi respondentów z obydwu grup, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, które z nich odnoszą się do przesłuchania nieletniego w charakterze podejrzanego prowadzonego przez policję przed przekazaniem sprawy sądowi, a które do innych form kontaktów z policją i zadawania pytań przez funkcjonariuszy.

W opiniach badanych dziewcząt i chłopców przesłuchanie przez policję na ogół odbywało się w komisariacie, ale zdarzały się także przesłuchania w szkole lub ośrodku wychowawczym. W czasie wywiadu dziewczęta zazwyczaj twierdziły, że policjanci zachowywali się wobec nich źle, niegrzecznie i krzyczyli na nie, ale dwie respondentki przypomniały sobie zdarzenia, kiedy policjanci byli dla nich grzeczni, jakkolwiek dotyczyły one jednak kontaktów z policją związanych z pozostawianiem bez opieki i zachowaniami świadczącymi o demoralizacji. Z wypowiedzi badanych dziewcząt wynikało zatem, że policja traktowała je gorzej, kiedy były podejrzone o popełnienie czynu karalnego, natomiast lepiej w pozostałych przypadkach. Według chłopców policjanci zwykle pytają „gdzie byłeś, z kim byłeś”, „od razu zabierają na 48 godzin” i „tam na komisariacie próbują wmówić”, że nieletni zrobił coś złego.

Policjanci zabierali ich na komisariat z ulicy lub z osiedla. Jak mówili respondenci, policja podejżdżała i „wrzucała ich” do samochodu. Jeden z chłopców stwierdził, że jego rodzice dowiedzieli się o tym, iż został zatrzymany przez policję, dopiero po sześciu dniach. Większość chłopców zgodziła się, że policjanci w każdej rozmowie „próbują komuś przypisać jakiś czyn, bo chcą mieć to z głowy”. Niektórzy zauważyli jednak, że policjanci zachowywali się inaczej w razie zatrzymania nieletniego, który uciekł z ośrodka: „To wówczas policja nic nie mówi, tylko zawozi do ośrodka”. Jeden respondent uznał, że zachowanie policjantów zależy od ich „humoru”, a nie od sytuacji nieletniego.

Badani chłopcy podawali przykłady wskazujące na to, że policjanci zawozili ich do izby wytrzeźwień bądź stacji pogotowia ratunkowego, jeżeli w czasie zatrzymania byli pijani lub w stanie świadczącym o używaniu narkotyków. Jeden respondent wyraźnie pamiętał, że zawieziono go do komisariatu dopiero po nocy spędzonej w izbie wytrzeźwień, w której był lekarz. Według niego lekarz go zbadał, choć z nim nie rozmawiał. Chłopcy nie przypominali sobie jednak, by policjanci pytali ich o stan zdrowia w czasie zatrzymania, a niektórzy dodali, że takie pytania funkcjonariusze zadawali im dopiero na końcu przesłuchania, kiedy przygotowywali protokół. Po części odmienną opinię wyraziły dziewczęta z zakładu poprawczego. W czasie wywiadu twierdziły, że policjanci nie pytali ich o samopoczucie, natomiast pytali, czy są zdrowe i czy są pod wpływem narkotyków lub alkoholu, ale – jak dodały respondentki – w protokole „pisali, co chcieli”.

Według relacji dziewcząt policjanci przy przesłuchaniu na ogół nie mówili im, o co chodzi, i nie informowali ich o przysługujących im prawach. Jedna z badanych przypomniała sobie jednak, że została poinformowana o prawie do odmowy składania wyjaśnień, inna – że policjant powiedział o przysługujących jej prawach, a kolejna – że funkcjonariusz dał jej „kartkę, gdzie były informacje o czynach karalnych”. Żadna z badanych nie wiedziała, że może się komukolwiek poskarżyć na działania policji. Ogólnie rzecz ujmując, badane dziewczęta twierdziły, że informowanie nieletnich o ich prawach „zależy od humoru i nastawienia policjanta”.

Z kolei chłopcy wspominali, że czasami policjanci już w samochodzie policyjnym zadawali im pytania, ale na ogół w czasie zatrzymania tylko spisywali dane i kazali wsiąść do samochodu, a pytania zadawali dopiero na komisariacie. Na podstawie tych wypowiedzi trudno określić jednoznacznie, jakie znaczenie dla postępowania w sprawach nieletnich mają „nieformalne” rozmowy policji z nimi jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania w komisariacie. W komisariacie według badanych chłopców policja nie informuje ich od razu, w jakiej sprawie są zatrzymani: „Na początku tylko pytają, co robiło się ostatnio, ale nie mówią nic o zarzutach”. Respondenci zgodnie twierdzili, że sami się domyślają, o co policji chodzi, i podkreślali, że „policjanci o żadnych prawach nie mówią, mówią tylko o składaniu fałszywych zeznań” i o jego konsekwencjach, „czyli o więzieniu”. Wszyscy chłopcy wiedzieli, że mają prawo milczeć w trakcie przesłuchania, ale podkreślali zgodnie, że ta wiedza nie pochodzi od policjantów, którzy nie informowali ich o tym na po-

czątku przesłuchania. Chłopcy zauważyli natomiast, że policjanci mówili im o prawie do zachowania milczenia tylko przy opiekunach, pedagogu lub psychologu na końcu przesłuchania. Dodawali także, że nie rozumieli procedury przesłuchania, natomiast zdawali sobie sprawę z tego, iż policjanci chcą poprzez zadawane pytania przypisać im odpowiedzialność za jakieś czyny. Na pytanie, czy policjant okazywał im troskę podczas przesłuchania, zareagowali wybuchem śmiechu, uznając za absurdalny pomysł, że policja w jakikolwiek sposób przejmuje się nimi i okazuje im zrozumienie.

Wypowiedzi dziewcząt i chłopców potwierdzały spostrzeżenia badanych policjantów dotyczące braku obrońcy przy pierwszym przesłuchaniu nieletniego przez policję. Chłopcy byli przesłuchiwanymi bez obecności obrońcy i – jak twierdzili – żaden z nich nigdy nie został przez policjanta zapytany, czy chce skorzystać z pomocy adwokata. Spośród ośmiu dziewcząt uczestniczących w wywiadzie grupowym dwóm zdarzyło się być przesłuchiwanymi przez policję w obecności obrońcy z wyboru. Według relacji jednej z tych nieletnich odmówiła ona współpracy z obrońcą z urzędu, czekając na adwokata z wyboru, który przyjechał z jej ojcem, ponieważ „adwokat z urzędu nic nie wie”. Pozostałe sześć z ośmiu dziewcząt po raz pierwszy widziało swojego obrońcę na korytarzu w sądzie, a obecność adwokata zapewne wynikała z tego, że przepisy regulujące postępowanie poprawcze przewidywały obronę obligatoryjną. W świetle wypowiedzi dziewcząt zakres czynności podejmowanych przez obrońców z urzędu w postępowaniu poprawczym był bardzo ograniczony. Respondentki zgodziły się co do tego, że adwokat jest potrzebny wówczas, gdy chodzi o poważne przestępstwa, ale po kontaktach z obrońcami z urzędu doszły do wniosku, że adwokat nie robi nic, czego same nie byłyby w stanie zrobić, mówi bowiem tylko to, „co usłyszał od dziewcząt”.

Z relacji dziewcząt wynikało, że często były przesłuchiwane przez funkcjonariuszy bez osoby dorosłej, ponieważ policja miała zwyczaj wzywać rodziców bądź opiekunów dopiero pod sam koniec przesłuchania, a zadawanie pytań i zastraszanie odbywało się pod ich nieobecność. Jedna z dziewcząt wspominała, że została zabrana w nocy z miejsca zdarzenia jako świadek, a że „nie chciała wówczas nic policji mówić”, czekała dwie godziny na przesłuchanie, stojąc w kącie. Zabroniono jej wówczas pójść do toalety i powiedziano, że dopóki nie opowie o tym, co się stało, to rodzice nie zostaną wezwani. Inna opowiadała, że była przesłuchiwana w szkole bez obecności osoby dorosłej. Podobną opinię wyrazili chłopcy, którzy twierdzili, że opiekun z placówki wychowawczej przychodził na zakończenie przesłuchania w celu podpisania protokołu. Wypowiedzi badanych nieletnich odbiegają od deklaracji policjantów, którzy twierdzili, że przesłuchanie nieletniego zawsze odbywa się w obecności osoby dorosłej. Nie można wykluczyć, że przynajmniej częściowo powodem tych rozbieżności jest fakt, iż nieletni rozumieją „przesłuchanie” znacznie szerzej niż policjanci. Wszystkie dziewczęta w trakcie wywiadu podkreślały, że w komisariacie zawsze czekały na obecność rodzica lub opiekuna, ponieważ chciały

poczuć się bezpiecznie: „Przy rodzicach policja zachowuje się inaczej, lepiej, bardziej po ludzku”.

Siedem spośród ośmiu respondentek stwierdziło, że nie miało możliwości przeczytania protokołu przesłuchania, natomiast zdarzało się, że to policjant odczytywał jego treść. Z kolei chłopcy powiedzieli, że czytali protokoły przesłuchania, ale było w nich jedynie napisane, że odmówili składania wyjaśnień. Wszyscy chłopcy utrzymywali, że do niczego nie przyznali się policji, ale na takie stanowisko mogła wpłynąć ich obawa o utratę prestiżu w grupie, w sytuacji gdyby potwierdzili współpracę z policją. Ani dziewczęta, ani chłopcy nie wiedzieli, czy osoby dorosłe, które przyszły do komisariatu, rzeczywiście zapoznały się z protokołem.

Większość badanych nieletnich krytycznie wypowiadała się o okolicznościach towarzyszących przesłuchaniu przez policję. Wskazywali na to, że czekali na przesłuchanie w komisariacie po kilka godzin. Jeden z chłopców zauważył, że przez godzinę czekał na przesłuchanie przykuty do kaloryfera, a inny stwierdził, że zdarzyło mu się czekać w kajdankach przykutemu do kaloryfera przez pięć godzin. Kolejny chłopiec opisał wielokrotne przesłuchiwanie go przez pięć dni. Według jego relacji policjanci zaczęli przesłuchanie rano i po kilku godzinach zawozili go do policyjnej izby dziecka, by następnego ranka przywieźć go z powrotem. Czas trwania przesłuchania w opinii badanych był zróżnicowany: jedni pamiętali przesłuchania 4- lub 5-godzinne, a nawet 11-godzinne, a inni mówili o przesłuchaniach 15-minutowych. Najczęściej respondenci czekali na przesłuchanie, siedząc na krześle między biurkami, w tym samym pokoju, w którym pracowali policjanci. Jedna z respondentek wspomniała, że w czasie oczekiwania na przesłuchanie i w jego trakcie w godzinach od 8 do 14 nie mogła się niczego napić. Dla dziewcząt oczekujących na przesłuchanie poważnym problemem była obawa, że zostaną poddane kontroli osobistej przez policjantów mężczyzn, ponieważ – jak przyznały – nie wiedziały, że taka kontrola powinna być dokonana przez osobę tej samej płci. Kolejna respondentka wskazała na silne poczucie dyskomfortu, w sytuacji gdy nie miała dostępu do artykułów higienicznych (podpasek), mimo że o nie prosiła.

Badani chłopcy przejawiali bardzo wyraźnie negatywną postawę wobec policji, choć na podstawie przeprowadzonych badań trudno powiedzieć, na ile wynikała ona z ich osobistych doświadczeń w kontaktach z policją, a na ile była uwarunkowana socjalizacją w rodzinie i w grupie rówieśniczej, w tym także w grupie wychowanków instytucji opiekuńczych i resocjalizacyjnych. Ich zdaniem należałoby wprowadzić rejestrowanie przesłuchań prowadzonych przez policję za pomocą urządzeń zapisujących obraz i dźwięk, aby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa nieletnich i ograniczyć nadużycia funkcjonariuszy. Zupełnie inaczej badani chłopcy wspominali „przesłuchanie” (wysłuchanie) przez sąd: „Jest tam spokojne postępowanie, zawsze jest opiekun, a sędzia normalnie z nami rozmawia”. Na potrzebę nagrywania przebiegu przesłuchania nieletniego przez policję wskazywały także badane dziewczęta. Ponadto zwróciły one uwagę na potrzebę edukacji uczniów w szkołach na temat praw, jakie przysługują osobom zatrzymanym i przesłuchiwa-

nym przez policję. Wszyscy badani nieletni duże znaczenie przypisywali obecności rodzica lub opiekuna jako gwaranta ich bezpieczeństwa w czasie przesłuchania przez policję.

4.3. Przesłuchanie nieletniego przez policję w opinii adwokata

Wyniki wywiadu przeprowadzonego z adwokatem, który miał doświadczenie w udzielaniu pomocy prawnej nieletnim przesłuchiwanym przez policję w ramach czynności niecierpiących zwłoki, potwierdzają opinie funkcjonariuszy na temat tego, że w praktyce obrońcę z wyboru ustanawiali dla nieletniego jego rodzice, a nie sami nieletni. Jeśli chodzi o przypadki obrony obligatoryjnej, to zdaniem respondenta procedura ustanowienia obrońcy z urzędu dla nieletniego, który nie miał obrońcy z wyboru, uruchamiana była nie przez policję, a przez sąd. Miało to miejsce w sprawach poważniejszych, które policja szybko przekazywała sądowi, ponieważ zachodziła potrzeba czasowego pozbawienia nieletniego wolności, np. przez umieszczenie go w schronisku dla nieletnich.

W swojej praktyce badany spotkał się z wypadkami przesłuchania nieletniego przez policję zaraz po zatrzymaniu oraz wypadkami, w których nieletni był wzywany do stawienia się w komisariacie w celu przesłuchania. Zwykle zależało to od charakteru zdarzenia. Jeżeli zarzucano nieletniemu np. rozbój i użyte zostało jakieś niebezpieczne narzędzie, to zwykle wszystko działo się szybko. Natomiast jeżeli nieletniemu zarzucano nawet wiele czynów, które miały charakter kradzieży czy gróźb, to wtedy zazwyczaj był on wzywany. Przesłuchanie nieletniego natychmiast po zatrzymaniu niczym się nie różniło od przesłuchania nieletniego wezwanego w tym celu.

W sprawach, w których respondent brał udział, nieletni przesłuchiwany był w ciągu dnia przez jednego policjanta. Zdarzało się, że w tej samej sprawie nieletni był przesłuchiwany przez policję dwu-, a nawet trzykrotnie, ale najczęściej w ciągu tego samego dnia. Wielokrotne przesłuchania nieletniego zdarzały się np. wtedy, kiedy powiedział on coś, co trzeba było skonfrontować z pokrzywdzonym, a potem należało ponownie przesłuchać nieletniego, ponieważ ujawniły się nowe okoliczności. Z doświadczeń respondenta wynikało, że rodzice lub opiekun byli zawsze obecni przy przesłuchaniu nieletniego, przy czym – jak zauważył – brał on udział w sprawach, w których to rodzice ustanawiali obrońcę. Nie zawsze ten ostatni miał możliwość rozmowy z nieletnim na osobności przed rozpoczęciem przesłuchania przez policję; jedni policjanci wyrażali na to zgodę, a inni nie. Przesłuchiwany nieletni informowany był o przysługujących mu prawach przez policjanta, który odczytywał tekst pouczenia. Raczej nikt nie sprawdzał, czy nieletni zrozumiał to pouczenie, ale respondent nie pamiętał ze swojej praktyki takiego przypadku, w którym nieletni nie byłby zdolny do rozumienia swoich praw.

Zdaniem rozmówcy obecność obrońcy na komisariacie dawała nieletniemu poczucie bezpieczeństwa. Z jego doświadczeń wynikało, że nieletni boją się tego, iż

w komisariatach bije się dzieci, i dlatego zdarzało się, że nawet małeletni świadkowie chcieli, aby adwokat uczestniczył w przesłuchaniu ich w charakterze świadka. Rola obrońcy w sprawach nieletnich podejrzanych w opinii badanego jest dokładnie taka sama, jak w sprawach dorosłych, tj. informował on nieletniego o tym, co można i co byłoby najlepiej zrobić, ale ostatecznie to nieletni podejmował decyzję. Jeżeli jednak w przypadku dorosłych podejrzanych – jak stwierdził respondent – lepiej jest, przynajmniej na początku, zaniechać prezentacji własnych wersji, to w sprawach nieletnich jakaś prezentacja własnej wersji jest pożądana, ponieważ dla sądu rodzinnego korzystanie z prawa do odmowy składania wyjaśnień „było kompletnie niezrozumiałe, nie mieściło się w standardach”.

Ogólnie rzecz biorąc, rozmówca nie napotkał specjalnych trudności przy udzielaniu pomocy prawnej przesłuchiwanym nieletnim i nie miał większych zastrzeżeń do przesłuchania nieletniego przez policję, natomiast wskazywał na praktyki dyskryminujące nieletnich w trakcie postępowania przed sądem rodzinnym. Jego zdaniem nieletni traktowani byli gorzej niż dorośli podejrzani, a realizacja prawa do obrony była w sprawach nieletnich znacznie trudniejsza niż w sprawach karnych dorosłych. Wśród przejawów gorszego traktowania nieletnich przez sąd rodzinny badany wymienił: nieprzestrzeganie reguł procesowych zakazujących zadawania pytań sugerujących odpowiedź; traktowanie odmowy składania wyjaśnień przez nieletniego jako czegoś „bardzo dziwnego”; elastyczne podejście do protokolowania zeznań; wyznaczanie terminów rozpraw przez sąd rodzinny raz na dwa lub trzy miesiące, nawet jeżeli nieletni był pozbawiony wolności w schronisku dla nieletnich; rzadko spotykane w tym sądzie przestrzeganie jakiegokolwiek procedury. W opinii respondenta obecne zróżnicowanie na postępowanie w sprawach nieletnich i postępowanie karne w sprawach dorosłych powoduje dyskryminację nieletnich, ponieważ ich prawa nie są realizowane w takim stopniu, jak w przypadku dorosłych. Postępowanie karne w sprawach dorosłych, w którym przestrzega się wszystkich reguł formalnych, uważa on za uczciwsze niż postępowanie w sprawach nieletnich. Stosowanie do postępowania w sprawach nieletnich Kodeksu postępowania karnego byłoby według niego korzystniejsze dla nieletnich z punktu widzenia ochrony ich praw.

5. Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań empirycznych należy potraktować jako rezultaty pilotażu realizowanego w małych grupach badawczych. Zgromadzony materiał badawczy nie może stanowić podstawy do formułowania uogólnionych wniosków. Jest on jednak zbieżny z wynikami innych badań dotyczących ochrony praw nieletnich przesłuchiwanym przez policję. Interpretowany w powiązaniu z wynikami wcześniejszych badań wskazuje na poważne problemy dotyczące zapewnienia nieletnim realnej możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych, jakie

przysługują im w świetle przepisów krajowych i dokumentów międzynarodowych. Inaczej niż wydawał się zakładać ustawodawca w 1982 r., większość nieletnich podejrzanych o popełnienie czynu karalnego przesłuchiwana jest przez policję w ramach czynności niecierpiących zwłoki przed przekazaniem sprawy sądowi rodzinnemu. Pobieżne uregulowanie czynności policji przez zawarte w u.p.n. odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dalece niewystarczające w opinii policjantów i nieletnich.

Z punktu widzenia funkcjonariuszy niejasny status prawny nieletniego na tym etapie postępowania jest źródłem niepewności w działaniach policji i biurokratyzowania jej pracy. Z kolei badani nieletni informację o prawach osób zatrzymanych i przesłuchiowanych przez policję czerpali głównie z opowieści rówieśników. Relacje większości z nich wskazują na to, że brakowało im zarówno jasnego i czytelnego przekazywania przez policjantów informacji o przysługujących im prawach, jak i przestrzegania tych ostatnich. Wydaje się, że przesłuchanie przez policję jest trudną sytuacją także dla nieletnich, którzy wielokrotnie wchodzili w konflikt z prawem. U tej grupy nieletnich na ogół występuje wiele niekorzystnych czynników osobowościowych i środowiskowych. Wychowanie w dysfunkcyjnej rodzinie, zaniedbania środowiskowe, opóźnienie szkolne i zaburzenia zachowania przyczyniają się do tego, że zrozumienie ustnego i pisemnego pouczenia o prawach, które przekazywane jest w sformalizowanym języku zawierającym terminy prawnicze, jest dla nich trudne, jeżeli w ogóle możliwe. W opinii funkcjonariuszy ci nieletni, którzy są zatrzymani i przesłuchiwani po raz kolejny, wiedzą, jak mają się zachować, i potrafią przewidzieć konsekwencje określonego zachowania. Wywiady grupowe przeprowadzone z nieletnimi sugerują jednak, że w kontaktach z policją czują się oni bezradni, a to z kolei powoduje utrwalanie wrogości wobec funkcjonariuszy. Praktyka przesłuchiwania nieletnich przez policję, oceniana z perspektywy standardów wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dzieciom, pozostawia zatem wiele do życzenia.

Przeprowadzone badania wskazują także na inny problem, najwyraźniej sygnalizowany przez adwokata, a dotyczący możliwości zapewnienia nieletnim rzetelnego procesu w ramach postępowania opartego na procedurze cywilnej. Celem nowelizacji Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w 2013 r., jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, było dokonanie niezbędnych zmian. Miały one polegać na dostosowaniu obowiązującego prawa nieletnich do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a w konsekwencji – do standardów międzynarodowych, „służących upodmiotowieniu nieletniego i podwyższeniu gwarancji procesowych zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego, jak i postępowania wykonawczego”⁵⁴. Tak nakreślone cele ustawy nowelizującej pomijały kwestie „upodmiotowienia nieletniego i pod-

⁵⁴ *Uzasadnienie do projektu ustawy – o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z projektami aktów wykonawczych*, druk 1130, luty 2013, <http://orka.sejm.gov.pl> [dostęp: 27.06.2015].

wyższenia gwarancji procesowych” na etapie poprzedzającym postępowanie rozpoznawcze, choć często to właśnie ten etap ma decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu postępowania.

Przywołana w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej u.p.n. potrzeba dostosowania prawa nieletnich do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka była wynikiem wyroku wydanego w sprawie *Adamkiewicz przeciwko Polsce*. Trybunał odrzucił w nim stanowisko polskich władz argumentujących, że w odróżnieniu od postępowania karnego prowadzonego w sprawach dorosłych postępowanie w sprawach nieletnich jest postępowaniem *sui generis*, nie zaś karnym i z tego powodu nie obowiązują w nim gwarancje procesowe wymagane w sprawach karnych⁵⁵. Zmiany wprowadzone do postępowania z nieletnimi na mocy ustawy nowelizującej z 2013 r. budzą jednak wątpliwości, czy w istocie ustawodawca dokonał implementacji tego wyroku. W ostatnim czasie zapadł kolejny wyrok Trybunału w sprawie przeciwko Polsce, dotyczący stosowania umieszczenia nieletniego w schronisku dla nieletnich z naruszeniem przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁵⁶. Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wyniki badań empirycznych dotyczących ochrony praw nieletnich w polskim systemie postępowania z nimi nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że obecne uregulowania prawne w tym zakresie wymagają pogłębionej dyskusji i interwencji ustawodawcy.

⁵⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Adamkiewicz przeciwko Polsce*, 2 marca 2010, skarga nr 54729/00, w tłumaczeniu na jęz. polski na stronie: ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz [dostęp: 27.06.2015].

⁵⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Grabowski przeciwko Polsce*, 30 czerwca 2015, skarga nr 57722/12, w tłumaczeniu na jęz. polski na stronie: ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz [dostęp: 28.01.2016].